



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
dla miejscowych i zamiejscowych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 88, telefonu № 50, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec Częstochowski”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.
Reklamy bez zastrzeżenia nie zwracają się.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZENIA:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadesłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Reprezentantem

„GONCA Częstochowskiego” na SOSNOWIEC i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest

Wacław Badurski

(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski“).

Częstochowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

dla przemysłu i handlu.

II-a Aleja № 22, telefon № 130,

rozpoczęło swoje czynności z dniem 1 (14) Stycznia 1907.

Wydaje pożyczki na zastaw: towarów, świadczeń zaliczeniowych, listów frachtów, przedmiotów wartościowych, oraz papierów procentowych.

Wydaje przekazy krajowe i na zagranicę. Kupuje i sprzedaje papiery procentowe, banknoty i monety zagraniczne.

Asekuruje pożyczki premjowe od losowań. Przyjmuje na inkaso weksle i frachty miejscowe i zamiejscowe.

Dyskontuje weksle. Przyjmuje przedmioty wartościowe na przechowanie w skarbcu.

Załatwia wszelkie operacje towarowo-bankierskie i przyjmuje kapitały na lokacje, począwszy od 50 rubli, od których płaci:

- 4³/₄% — na każde żądanie
- 5¹/₄% — za 7 dniów, wypowiedzeniem
- 5¹/₂% — na 1 miesiąc
- 6% — na 3 miesiące
- 6¹/₂% — na 6 miesięcy
- 6³/₄% — na 1 rok.

Biurowa Towarzystwa otwarte od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

Kasa otwarta od godziny 9 rano do 4-jej po południu.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, zęby sztuczne bez podniebienia. I Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Instytut

gimnastyki i fechtunku

St. Kiffera

przeniesiony został do d. p. Kohna ul. Teatralna № 13, gdzie dawniej była szkoła p. Mejera.

Komplety dla pań: panów i dzieci codziennie od 4 do 9 wieczorem.
Sala powiększona i zaopatrzona w świeże przyrządy.

Na masaż przyjmuje II Aleja № 30, od 9 rano do 1 popołudniu. 91—

D. Rappaport.

Najlepsze źródło zakupu rzetelnych win.

WINIARNIA

i znako mita kuchnia.

Codziennie świeże ostrygi.

KATOWICE obok poczty.

Dentysta Szatensztein,

plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, sztuczne zęby bez podniebienia.

SOSNOWIEC, ulica Targowa.

Kalendarzyk.

D. 26 Stycznia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Pauli Wd., jutro Jana Złoteustego.

Imiona słowiańskie: dziś Skarbnika, jutro Przybysława.

Wschód słońca godz 7 m. 56, zachód godz. 4 m. 29.

Daty historyczne: 1510. Zdobyte Pskowa.—

WYBORY.

Zebr. przedw. w Częstochowie.

Zebrań przedwyborcze prawników w Częstochowie odbędzie się w sali Stowarzyszenia Robotników przy ul. Krakowskiej nr. 13, w niedzielę, d. 27 stycznia 1907 roku, o godz. 2 po południu.

Wejście za zaproszeniami.

Kom. wybor. obywat. m. Częst.

Wczoraj utworzył się komitet wyborczy obywatelski koncentracji narodowej w Częstochowie.

Do komitetu weszli:

- 1) Dreszer Jan, adwokat,
- 2) Dobrucki Feliks, urzędnik,
- 3) Fitzkowski Stanisław,
- 4) Jurakowski Marjan, p. fabryk.
- 5) Kokowski Mieczysław, adwokat,
- 6) Kozłowski Władysław, inżynier,
- 7) Małkowski Władysław, rejent,
- 8) Maliński Kazimierz, przemysł,
- 9) Mizger Tadeusz, urzędnik,
- 10) Pisarzewski Gracjan, lekarz,
- 11) Rubaszkiewicz Marjan, ksiądz,
- 12) Siennicki Antoni, właściciel domu,
- 13) Wiewiórowski Aleksander, urzędnik,
- 14) Wareński Bronisław, kupiec,
- 15) Wyszomirski, przedsiębiorca,
- 16) Zagórski Józef, robotnik.

W tej liczbie 7 przedstawicieli N. D., 5 przedstawicieli P.P.P., jeden P.R., jeden związków Robotniczych i jeden bezpartyjny.

Na przewodniczącego komitetu wybrano p. Władysława Małkowskiego.

Na delegatów do koncentracji narodowej biura wyborczego gubernalnego—pp. Mieczysława Kokowskiego i Stanisława Fitzkowskiego.

Odezwa.

Otrzymałmy odezwę następującą:

Do współobywateli żydów!

Z poczucia obowiązku szczerze obywatelskiego, w imię zasad, jakimi Naród Polski rządził się od wieków, wobec ważności chwili, w której powołał mamy przedstawicieli naszego miasta do wyboru posłów z ziemi piotrkowskiej, zwracamy się niniejszym do ludności żydowskiej w Częstochowie, aby przystąpiła do wspólnego z nami działania.

Stanowiąc komitet obywatelski koncentracji Narodowej, pragniemy, żeby w myślach i życzeniach panowała jednolitość wśród tych wszystkich mieszkańców naszego miasta, którzy, mając się za współobywateli naszych, gotowi są razem z nami bronić dążeń i praw polskich.

Nie wątpimy, że żydzi częstochowscy wybiorą z pośród siebie przedstawicieli, którzy znajdują się w naszym gronie i wbrew opaczynemu tłumaczeniu oświadczenia koncentracji Narodowej, zawartego w odezwie komitetu Centralnego do Żydów, tak samo szczerze, jak my to szczerze czynimy, do zjednoczenia z nami przystąpią.

Komitet Wyborczy Obywatelski Koncentracji Narodowej. Częstochowa, 25 stycznia 1907 r.

Wybory w fabrykach.

Wczoraj odbyły się wybory na prawyborców w fabrykach okręgu częstochowskiego.

Dotychczas wiadomy nam jest wynik wyborów w następujących fabrykach:

W Biesznie: Na „Częstochowiance“ w fabryce juty, wybrany został 277 gł. na 284 głosujących Walenty Uljański, narodowiec; w fabryce bawelnianej—130 na 249 gł. Jan Wiązwowicz, kontr-kandydat narodowiec otrzymał 119 gł.

U Peltzerów wybrano 207 gł. na 305 głosujących Antoniego Wawrzek, narodowca.

Na Aniołowie u Sachsa wybrany Antoni Jasiński, narodowiec.

Na Stradomiu w szpagaciarzni wybrany Konstanty Sulezyński, narodowiec.

OGŁOSZENIE.

Gubernator piotrkowski podaje do ogólnej wiadomości, iż zjazdy pełnomocników gminnych dla wyboru wyborców na członków Dumy Państwowej odbywać się będą w gubernji piotrkowskiej 25 stycznia (7 lutego 1907 r., nie zaś 23 stycznia (5 lutego), jak to wskazano w § VIII ogłoszenia z dnia 12 grudnia 1906 roku o wyznaczeniu terminów wyborów.

Piotrków, 2 stycznia 1907 r.

Gubernator (pod.) E s s e n.

Wybory w pow. częstochowski.

Wczoraj w pow. częstochowski odbyły się wybory w większej i mniejszej kurjach wiejskich na prawyborców i pełnomocników gmin. Rezultaty wyborów są następujące:

Kurja większej własności.

Rewir I w Częstochowie.

Prezylujący dodatkowy sędzia pokoju, Ni-kołajew.

Wybrani: Tomasz Kacperkiewicz, Antoni Księżyk, Ksawery Piotrowski, Aleksander Goldsztein, Stanisław Pacuch, Franciszek Szmidla, Jan Chmielewski, Józef Sojecki i Władysław Blachnicki.

W wyborach z liczby 254 wybierających wzięły udział 84 osoby.

Rewir II w Krzepicach.

Prezylujący p. Władysław Bogusławski, właściciel majątku Zaczisze.

Wybrani: proboszczowie parafii: ks. Bromski, ks. Patorski, ks. Jędrzejewski, ks. Kosiniński, ks. Zarniewicz, Antoni Biernacki, Walenty Buchliński, Piotr Bulik, Jan Kośny, Antoni Cwiląg, Józef Gwarus.

Wszyscy wybrani należą do partji narodowej.

W wyborach z ogólnej liczby 218 wybierających wzięły udział 104 osoby.

Rewir III w osadzie Janów.

Prezylujący p. Dzierzbicki, zarządzający majątkiem Potok-Złoty.

Wybrani: Ludwik Bédnarski, Franciszek Moskal, Wacław Klimas, Kacper Warmuziński, Jan Woźniak, Jan Mizgala, Józef Kocioł, Ignacy Kleszczewski i Józef Ucieklak.

Rewir IV w Kłobucku.

Prezylujący p. Antoni Janowski, właściciel majątku Brzeziny, dyrektor Towarzystwa

Wykonywane: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho- dzące, od najwzrostniejszych do najwzrostniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic- nych, przy materjałach kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty satynarskie. Zakład podlegają- się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom własny. 268

Rolniczego. Powołany w zastępstwie chorego hr. Faworskiego.)

Wybrani: ks. kanonik Puacz, Władysław Babicki, Antoni Kierach, Piotr Adamus, Szczepan Dobosz, Mikołaj Woźniak, Błażej Patorski, Franciszek Przygoda, Józef Krawczyk, Jan Janik, Antoni Beda, ks. Walutycz, ks. Pertkiewicz i Tomasz Długosz.

W wyborach z liczby 200 wybierających wzięło udział 107 osób.

Kurja mniejszej własności.

Wybrani na zebraniach gminnych pod przewodnictwem wójtów następujący pełnomocnicy:

Gmina Wancerczów: Józef Strzelecki i Franciszek Sil.

Gm. Huta Stara: Franciszek Kisiel i Franciszek Synoradzki.

Gm. Olsztyn: Jan Woźniak i Jan Mizgala.

Gm. Dźbów: Jan Ilionczyk i Walenty Jarosz.

Gm. Grabówka: Karol Ulrata i Szymon Gliński.

Gm. Wenglowice: Jan Krauza i Jan Szleper.

Gm. Miedźno: Bolesław Kacperkiewicz i Szczepan Warchoł.

Gm. Renkiszowice: Jan Sirek i Andrzej Sączek.

Gm. Kamienica: Kazimierz Gedryk i Jan Cianiara.

Gm. Przyrów: Wacław Klimas i Kacper Warmuziński.

Gm. Opatów: Teofil Kałuża i Józef Krysiak.

Gm. Lipie: Paweł Kwieczlich i Jan Pilarek.

Gm. Kuźniczka: Paweł Kowalski i Stefan Stalak.

Gm. Mykanów: Antoni Bżek i Antoni Nowak.

Gm. Rędziny: Michał Rozpędek i Wacław Staniec.

Gm. Kamyk: Stanisław Chrepiński i Franciszek Suchański.

Wyniki wyborów z reszty gmin znajdujących się na większej odległości od miasta nie zdążyliśmy otrzymać od naszych korespondentów przed zamknięciem numeru, podany je przeto jutro.

Zaznaczyć należy że w gm. Kamyk z ogólnej liczby 746 głosujących, brało udział zaledwie 178.

Komisja wybor. w Sosnowcu

W środę w sali magistrackiej w Sosnowcu odbyło się zebranie w sprawie omówienia różnych kwestji dotyczących wyborów do przyszłej Dumy Państwowej.

Posiedzenie zajął prezydent. Na samym wstępie zwrócił zebrany uwagę na rozporządzenie gubernialne głoszące, iż kartki wyborcze razem z osobistą legitymacją (objawienie), dające prawo wstępu na salę wyborów, mogą być rozdawane przez podkomisję.

Jak więc, wobec tego nowego rozporządzenia, zamysłają zebrani się zachować, jak obmyślenie rozdawanie kartek wyborczych.

Po ożywionej dyskusji, z której najrozmaitsze plany się wylaniały, a główny skłopot tworzyły właśnie owe karteczki wyborcze, które bez pieczęci magistrackiej nie będą miały znaczenia, zgodzono się jednomyślnie:

aby 1) magistrat wydrukował kartek wyborczych w potrójnej, jak potrzeba ilości i sam przyłożył pieczęć na nich i na osobistych legitymacjach, następnie:

aby 2) tak przygotowane wręczył podkomisjom, które zajmą się ich rozdaniem.

3) Gdyby z jakichkolwiek przyczyn kartki wyborcze nie mogły być doręczone, w takim razie na 3 dni przed wyborami t. j. 5, 6 i 7 lutego mogą się prawyborcy zgłosić osobiście po odbiór.

Kartki wyborcze będą prawdopodobnie wydrukowane i wypełnione w przeciągu tygodnia. Celem rozdania ich zbierają się w przyszłą środę podkomisje wraz z członkami dodanymi im do pomocy.

Przesami podkomisji są:

- 1) Ks. Wł. Musielewicz.
- 2) Stefan Mrokowski.
- 3) Jan K. Lipski.
- 4) Salezy Majmon.
- 5) Walerjan Gawecki.

Wiadomości różne.

Komitet centralny wyborcy Zjednoczenia Postępowego wyjaśnia, że informacje pism żydowskich o zasadach porozumienia pomiędzy tym komitetem a komitetem wyborczym żydowskim nie są zgodne z rzeczywistością.

Wybory na Śląsku.

(Telegramy własne.)

Katowice, 25. godz. 10 m. 15 wiecz.

Doniesienie urzędowe:

Korianty—28,030 głosów.

Ks. Skowroński, centrum—8,000 gł.

Adamek, socjalista—5,648 gł.

Dr. Voltz, rządowiec—13,432 gł.

Korianty zwyciężyli!

Opole, 25. godz. 9 wiecz. Ks. proboszcz

Brandys z Dzierzowicz zwyciężył—4,000 głosami większości na okręg Opolski.

Bytom, 25. godz. 10 m. 45 wiecz.

Adam Napieralski—25,709 gł.

Hr. Donnersmark, centrowiec—7,357 gł.

Soltyssek, socjalista—6,021 gł.

Remy, rządowiec—9,090 gł.

Ostateczny wynik, urzędowe doniesienie dopiero jutro.

Napiersalski napewno przegdzie.

Gliwice 25. godz. 10 m. 45 wiecz.

Ks. proboszcz Jankowski z W. Kotorza nie ma większości głosów wszystkich przeciwników razem wziętych, dlatego staje do ścisłych wyborów.

Katowice 25, g. 11 wiecz. Ks. proboszcz Skowroński z Ligoty z okręgu pszczyńsko-rybnickiego zwyciężył 3/4 większości wszystkich głosów razem wziętych.

Wynik wyborów z reszty okręgów brak. Pewne wyniki, doniesienie urzędowe dopiero jutro.

Mamy więc na Górnym Śląsku dotychczas 4 postów polaków.

Zwycięstwo!

Igrzyska głodowe.

„Przełom“ zamieścił artykuł następujący: Patrzymy na widowisko, przypominające okropność igrzyska Nerona.

Aroną jest Łódź. Zapaśnikami — lud robotczy i lokaut; kapitał i praca.

Wynik walki wiadomy z góry, kapitał zwycięży.

Ofiarą padnie kilka tysięcy ludzi; silniejsi pomrą z głodu, słabsi — nie czekając na agonie głodową, nie cofną się przed rabunkiem, lub zbrodnią.

A my, widzowie, z obojętnością istic patryjuszowską, patrzmy, jak „marny plebs“ ginie i czekamy końca zapasów.

Tak przywykliśmy do krwawych, wstrząsających wydarzeń, że to, co się obecnie rozgrywa na arenie nowoczesnej, jest nam względnie obojętne. Jedynie z pewnym drżeniem nerwowym, osioniętem, jak przystało na patryjuszów, maską obojętności, lub, stosownie do potrzeby, lekkiego współczucia, oczekujemy czegoś, czego jeszcze nie widzieliśmy.

Igrzyska będą długie, koniec — bardzo ciekawy, lecz tymczasem, by się nam nie nudziło, szukamy rozrywek... cokolwiek łańszych. Urządzimy więc zabawy przywatne, lub zruchowszy „maskę obłudy“ — bałe publiczne i cieszymy się bardzo, gdy jeden z dziennikarzy „powszechnych“ powiada: „Ja cie, Warszawo, z lekkomyślności twój rozgrzeszam!“

Bawimy się.

A tam, w Łodzi?

Dwadzieścia siedem tysięcy robotników, t. j. około 100,000 mężczyzn, kobiet, dzieci i starców, stoi — wobec widma — śmierci — głodowej i mrozu. W zeszłym tygodniu komitety pomocy udzielały zapomóg w sumie 8 rb. 50 k. na tydzień rodzinom złożonym z 6 osób; w tym tygodniu dają tylko po 1 rb. 50 kop.

Za parę dni pieniądze zabraknie.

Tygodni głodowych robotnicy mają przed sobą jeszcze długi szereg, jak słyszeliśmy, związek lokautowy pragnie przeciągnąć chwilę otwarcia fabryk do kwietnia...

Zapasy będą długie.

My, patryjuszko, hulajmy tymczasem, zachęceni przez pisma, które miast uderzyć na alarm i nawoływać do akcji ratunkowej, „rozgrzeszają nas z lekkomyślności“.

Po pogromach: śledzieckim i białoostockim na kilkaset kupców zrzuńnianych płynęły ofiary w dziesiątkach tysięcy. Ofiary te płyną dotychczas. Dawali i dają przeważnie żydzi — dla żydów.

Lecz my, patryjuszko, ani wtedy, ani dzisiaj nie mamy czasu zaprztać sobie głowy takimi drobiazgami.

„Marny plebs“ ginie...“ Zobaczcie dzienniki. Czy złożono gdzie ofiarę na głodnych robotników z Łodzi, lub, czy otworzono gdzie na cel ten dział stały? Nie. Dotychczas głodnym swym bractwom pomagają tylko robotnicy.

My, patryjuszko, dajemy ofiary na różne cele dobroczynne, opieczętowne dobrą marką; na pomniki, muzea... My możemy rzucić tylko na srebrną tacę — za piękny afisz wzamian. Od tych, którzy nas o datkę nie błagają, co z zaciśniętymi zębami znoszą głód i nępotę odwracamy się.

Patryjuszko, czyście już tak zobojętnieli z niedolę ludzka, że nie odczuwacie jej sami i z nawoływań natarczywych, czy koniecznie i usicie być sędziami, kładąc chleb w usta kurczony z głodu, czy wam nie wystarcza być ludźmi ludzkimi. Czy nie słyszycie, że życie błąga was o pomoc dla głodatorów ustroju społecznego, którym grozi śmierć głodowa... Patryjuszko jeżeli tylko przez orgję tanezną zdoła jesteście do ofiar, to urządźcie zabawy na głodnych robotników w Łodzi i... skaczcie...

Tego wam Neron nie zabrania, a my, jak wójt dziennikarz „powszechny“, rozgrzeszymy was z „lekkomyślności“.

O, szlachetni patryjuszko!

Z. Sachnowski.

*) Dotyczy to pism warszawskich; przyp. redakcji.

Z pism i gazet.

— „Kur. warsz.“, omawiając nowy okólnik inspekcji szkolnej m. Warszawy, poddaje go bardzo słusznej krytyce i tak kończy swoje wywody:

Reasumując wrażenia, zaznaczamy, iż nowy okólnik szkolny zmierza w sposób widoczny do tego, aby nawet minimalne ustępstwa na rzecz szkoły elementarnej u nas sprowadzić do zera. Czyni zaś to, strojąc się w pozory „pedagogiczne“ i przybierając naiwnej dobroduszną minę.

Jak wyglądają te pozory pedagogiczne, wykazaliśmy powyżej, co zaś do miny dobroduszej, ta może złudzić chyba kogoś zupełnie niewtajemniczonego z rosjan lub mającego bezpośredni interes w mączeniu wody.

Gdzie bowiem jest nawet ów pierwszy rok nauki szkolnej w języku ojczystym, gdy zaraz na wstępie rozpoczynają się „pogawędki rosyjskie“ z dziećmi, gdy po trzech miesiącach alfabetu zaczyna się systematyczna nauka języka państwowego, gdy co do historii i geografji ojczystego kraju wprowadzono ograniczenia, a w historii i geografji państwowej zachowano dawne tendencje; gdy nauczanie przyrody obciążono dwujęzyczną nomenklaturą i polecono ją prowadzić na lekcjach obu języków; gdy nauczanie arytmetyki utrudniono również podwójną terminologią; gdy przeciężono plan językiem rosyjskim, uważając język polski, jako przejście do „alfabetu rosyjskiego“, gdy wreszcie całej szkole postarano się nadać charakter rosyjski?

Gdzie są te minimalne ustępstwa na rzecz dojrzałych potrzeb ludności, które nam zwiaztowano oddawna?

Jeżeli „reformą“ tak ma wyglądać, jak ją przedstawia okólnik, musimy ją uznać wprost za krwawą ironję nie tylko względem prawa.

Wprawdzie wszystkie okólniki i przygodne komentarze lekceważyły sobie prawo, o tem wiemy dobrze, ale zdawało się, że teraz może nastąpi jakakolwiek zmiana.

Widocznie jednak nie się nie zmieniło.

Niemniej ebowiążkiem naszym jest protestować usilnie przeciw dowolnym komentarzom, które wypaczają myśl prawodawcy.

Szkoły polskie wyrzec się nie możemy i nie wyrzekniemy, pomimo wszelkich okólników które dowodzą tylko, jak wiele zależy pewnymi sferom, aby rozgoryczenie wśród ludności nie gasło ani na chwilę.

NOWINY.

Ogólne.

Zniesienie stanu wojennego. Pisma warszawskie donoszą, że do 20 stycznia st. st. będzie zniesiony w Warszawie i Królestwie Polskim stan wojenny. W kancelarji general-gubernatora warszawskiego czynią się już odpowiednie przygotowania co do zniesienia stanu st. tymczasowych general-gubernatorów i kancelarji general-gubernatora wojennego w Warszawie.

Zesłańcy polityczni. Czasowy piotrkowski general-gubernator wojenny przedstawił general-gubernatorowi warszawskiemu Skalonowi do zatwierdzenia postanowienie o wysłaniu 66 osób, oskarżonych o przestępstwa polityczne, do gub. archangielskiej.

Pamiętajcie o ptaszkach. W czasie zimowym, a zwłaszcza podczas mrozów, pamiętajmy o ptaszkach. Kiedy ostra panuje zima, ludzie ubrani w ciepłe odzienie, przesuwają się szybko po ulicach, aby jak najprędzej stanąć w ogrzonym pokoju. Tymczasem ptaszki nasze nie mają podobnych schronisk i bezustannie wystawione są na wpływy dokuczliwej zimy. Biedactwo to skrzydlate z żalonym piśkiem siada nieraz na oknach mieszkań ludzkich, jak gdyby serca ludzkie pobudzić chciało do litości. Odczujmy ciężką dolę ptasząt i rzucajmy im okuchy pożywienia na okna, w podwórza, do ogrodów, aby przetrwać mogły ciężką zimę. Za to rozweselać będą serca nasze wesołym śpiewem, gdy łagodne słońce wiosny nowym życiem świat napelni.

Częstochowa.

Z kolei herbńskiej. Onegdaj, drogą telegraficzną ministerjum komunikacji zażądało od Zarządu kolei herbńskiej natychmiastowego dostarczenia danych o sumie obrotów kolei herbńskiej i wydatków na eksploatację, oraz na etaty służby tejże kolei.

Ciekawa depesza. Tutejsza stacja kolejowa otrzymała zawiadomienie telegraficzne głównego zarządu dróg południowo-zachodnich, że pomieniony zarząd składa odpowiedzialność za terminową dostawę transportów, ponieważ wskutek silnych mrozów i zamieci śnieżnych 20 proc. urzadzików kolejowych zachorowało i pociągi nie mogą funkcjonować prawidłowo.

Pęknięcie szyn. Onegdaj, pomiędzy stacjami Noworadomsk i Widzowie pociąg № 9 zatrzymano został na kilka minut przez droźnika, który zauważył pęknięcie szyny. Kiedy już mowa o podobnym wypadku zaznaczyć należy, że dyrekcja za spostrzeżenie mogących być przyczyną wypadku kolejowego niedokładności toru, wyznaczyła niższe służbie każdorazowe nagrody po rb. 2. Przez pewien czas bardzo często wstrzymywano pociągi, wskutek pęknięcia szyn pomiędzy Myszkowem a Porajem, za co kolej wypłacała po 2 rb. nagrody droźnikom. Alisi okazało się, że jeden z gerliwych służbistów rozbijał młotem szyny i za to... pobierał nagrody.

Kradzież. Wczoraj do mieszkania p. Panowicza przy ul. Teatralnej w domu Kohna, podczas nieobecności p. P., w chwili gdy służąca była w mieście, zakradli się złodzieje i skradli różne rzeczy. He strat i co skradziono będzie wiadomem po powrocie p. P.

Kradzież koni. Właścicielew majątku Wianocice pod Miechowem p. Sienkiewiczowi skradziono parę koni wyjazdowych.

Pożar. Onegdaj o godz. 9 rano w majątku Zagórze zapalił się dach na domu, zamieszkanym przez głównozarządzającego majątkiem p. Szackiego. Dom był ubezpieczony na 8900 rb., straty wynoszą 3500.

Najechnanie. Wczoraj pod Zawierciem na przechodzącego przez plant robotnika najechał pociąg i potłukł go silnie.

Z chwil. Jako odwiek na żmyśli prawie „Jednej z tych dawnych“, zamieszczone w nr. 22 naszego pisma, otrzymaliśmy wiersz następujący:

Zacna i szlachetna zaiste istota,
Co pragnie nie zabaw własnych i złota,
Lecz odrodzenia naszej biednej Ojczyzny
I zagojenia rodaków wszystkich blizny

Gdy się krew braci leje,
Gdy takie smutne dzieje,
Ze marnujemy nasze siły,
A pracy żąda nasz kraj miły,

To czy mogą nasze kobiety,
Dziewice polskie, których zalety
Już dawno pocię opiewali,
Tańczyć i widzieć, by drudzy płakali!

„Zas wśród zjawisk różnych szybko
bardzo leci
Lecz kto pamięta rok sześćdziesiąty
trzeci

I te ówczesne panie i panny,
Które się znalazły, gdzie był ranny,
Pamięć o nich na zawsze zachowa
I gdy świta przyszłość dla nas nowa,
Chciałabym, aby i obietki nas otaczały,
Co by stan kraj obecny szczerze odczuwały!

Też jeden z tych dawnych.

Dąbrowa.

Koncert. Dziś wieczorem w klubie miejscowym odbędzie się koncert Stanisława Barcewicz.

W kłótni. Onegdaj na rampie węglowej-kopalni „Paryż“ wynikła kłótnia pomiędzy wóźnikami. Jeden z nich, Misiak, zepchnął przez ciwnika, Zuchowskiego, a nadto rzucił za nim odłam węgla. Ż. spadł, a jednocześnie odłam

upadł mu na nogę i złamał ją. Ciężko poszafkowanego Ż. odwieziono do szpitala w Będzinie.

Ujęci. Onegdaj aresztowano pod zarzutem napadu na sklep w Dąbrowie: Piorunka i Otrębskiego. Osadzono ich w więzieniu będzińskim.

Sosnowiec.

Raut. Dziś wieczorem w klubie miejscowym urządzają członkowie klubu raut dla swych rodzin i osób zaproszonych.

Pożar. Wczoraj nad ranem o g. 4 wybuchł pożar w fabryce Fitznera i Gampera. Ogień pokazał się w ambulatorjum i objął obok mieszczące się biuro. Pożar opanowano w przeciągu kilku godzin, do czego przyczyniła się przeważnie straż pożarna z fabryki Huldshyńskiego.

Teatr. Dziś po raz pierwszy 5-cio aktowa sztuka z życia żydowskiego p. t. „Dzieci postępu“. Jest to wielu względów interesujące przedstawienie, przedewszystkiem, że autorką sztuki jest sosnowiczanka, p. Jadwiga Freistatówna, a następnie, iż treść sztuki—bardzo sensacyjna.

Jutro (niedziela) po południu „Ulicznik paryski“ (ceny niższe), kabaret karnawałowy i żywy obraz: „Wiara, Nadzieja i Miłość“, układa p. Majdrowicz; wieczorem po raz pierwszy „Karuzel“ Gorczyńskiego.

Z powodu mrozu. Onegdaj w wydziale policyjnym magistratu tutejszego, z powodu niebywałego zimy w lokalu, urzędnicy nie mogli pracować i rozeszli się do domu.

Zegar na dworcu od strony miasta już od kilku dni strajkuje ku niemałemu niezadowoleniu mieszkańców. Czyż władza kolejowa nie wie nic o strajkującym zegarze, a jeśli wie, dlaczego nie poleci zegara naprawić? Przecież zegar jest na to, aby godzinę wskazywał.

Doprowadzony do życia. Zmarzniętego na Pogoni obywatela p. Balińskiego, o czem wzmiankowaliśmy w śródomym numerze naszego pisma, po przywiezieniu do domu zdelano przyprowadzić do życia.

Z opieki nad zwierzętami. Dziś o godz. 8 wieczorem, odbędzie się zebranie członków opieki nad zwierzętami łódzkiego Oddziału w Sosnowcu.

Z różnych stron.

— **Nowe pismo.** Kapelan szkół, ks. Eugeniusz Felński, otwiera w Kijowie nowy tygodnik dla ludu, p. t. „Oracz“. Redaktorem ma być ks. Kazimierz Siedlecki, b. paulin z Częstochowy, redaktor „Orędownika“.

— **Napad na pocztę.** D. 23 bm. na pocztę pieniężną, wyprawioną z Oksy do Jędrzejowa (w g. kieleckiej) o g. 4 po poł. na 28 wiorście od Oksy w lesie, tak zwanym „Syberja“ napadło 6 ludzi, uzbrojonych w brauningi i z za drzew poczęto strzelać do 2 żołnierzy, konwojujących pocztę. Jeden z żołnierzy, kuźniczka został zabity, poczytłom zaś Kłaczynski raniony w obie nogi, a jednego z koni postrzelano. Pozostały drugi żołnierz Jakowlew zaczął odpowiadać również strzałami, wystrzeliwszy 5 razy, lecz wobec tego, że konie wystraszone strzałami, poniosły wiadomo, czy od danych przez żołnierza strzałów który z napaśników został poszwankowany.

Konie poniosłszy, ocaliły pocztę z przeważną sumą 5050 rb. 45 kop., kule podziurawiły tylko pocztowe. Policja wraz z wojskiem puściła się niezwłocznie w pościg za sprawcami napadu, ale dotychczas wiadomo z jakim skutkiem.

Ze świata

+ **Straszny huragan w Ameryce** szalał przez 18 godzin w przeważnej ilości stanów, wywołując przerwy w komunikacji, wylewy i zniszczenia domów.

W Ohio wystąpiły wody wszystkich rzek zalewając całe obszary. Przeszło 20,000 osób znalazło się bez dachu.

Tak samo i w Kentucky tysiące osób w cieczce szukało schronienia przed spiętrzoną nawałą wód.

Fabryki w Lonsville, New-Albany i Jeffersonville, musiały zaprzestać pracy, skazując tysiące robotników na brak zarobków.

Wszystkie sklepy, banki i domy handlowe przy bulwarach, poniosły wielkie uszkodzenia.

Wiadomości podobne do Cincinnati i innych miejscowości, pozwalają ocenić zrażdzone szkody na sumę 20 mil. dolarów.

Szczególność szalał huragan śnieżny nad jeziorami wielkimi; pięć wielkich przewożonych statków poszło na dno.

+ **Nowe rządy w Peraji.** Domyślny następcą tronu został już ogłoszony jako taki. Jest nim Achmet-Mirza, drugi z rządu

syn nowego szacha, który zniżył cenę chleba o szóstą część.

Z Łodzi.

Dziś o g. 3 pp. na ul. Nowocegielnianej na kasjera fabryki Rotszylda Zanda napadło kilku uzbrojonych ludzi, którzy zabrali mu 800 rb.

Wczoraj i dziś odbywały się liczne rewizje i aresztowania na ulicach. Przy wielu aresztowanych znaleziono rewolwery.

Wczoraj sąd polowy uniewinnił Stefana Żubra, oskarżonego o napad na patrol w Pabjanicach.

Na uniwersytecie lwowskim.

Lwów, 24 stycznia.

Dziś o godzinie 10 rano odbyła się dodatkowa immatrykulacja, w której wzięło udział przeszło 250 studentów Rusinów. Przeszło 50 zgłoszonych do immatrykulacji studentów ruskich nie zjawilo się.

Z powodu poszarpania togi rektora i dziekanów, przeprowadzili oni dzisiejszą immatrykulację w ubraniach zwyczajnych.

Immatrykulacja przeszło 100 ruskich teologów, odbyła się zupełnie spokojnie. Podobno ks. metropolita Szeptycki nakazał teologom bezwarunkowo immatrykulować się i to pod groźbą wydalenia z seminarjum duchownego.

W imieniu prawników ruskich złożył student Ceghinski następujące oświadczenie:

„Aczkolwiek młodzież ukraińska nie rozumie języka polskiego, to jednak oświadcza, że przepisom uniwersyteckim poddaje się“.

Imieniem medyków student Turczyn złożył jakies niezrozumiałe oświadczenie, poczem medycy immatrykulowali się.

Podezas immatrykulacji skonsygnowaną była poligja w ogrodzie botanicznym tuż pod oknami sali, w której się ceremoniał odbywał.

Wychodzącemu z sali rektorowi dr. Gryzieckiemu zgromadzonu na korytarzu młodzież polska urządziła owację. Jeden z akademików wygłosił krótkie przemówienie, poczem wzniósiono okrzyk:

„Rektor polskiego uniwersytetu niech żyje!“

Stan sekretarza uniwersytetu, pobitego wczoraj i pokaleczonego dra Winiarza, jest poważny.

Dzisiaj o godz. 11 otwarto bramy uniwersytetu i rozpoczęto wykłady, tudzież odbyto promocje doktorskie, które wczorajszy napad uniemożliwił.

Trzech akademików ruskich, posadzonych o współudział w zbrodni gwałtu publicznego podczas wczorajszej awantury na uniwersytecie, osadzono w aresztach policyjnych. Są to: Dymitr Dydunek, słuchacz medycyny, Leon Cichowski, słuchacz praw i Jarosław Babij, słuchacz filozofii. Od każdego z nich odebrano indeks, a sprawa ich będzie oddana sądowi.

Telegramy.

Zwrot kościołów.

Petersburg 25 TAP. Wkrótce Rada ministrów rozpatrzy wniosek ministra spraw wewnętrznych co do zwrotu duchowieństwu katolickiemu kościołów na Litwie i Białorusi.

Duchowieństwo.

Petersburg, 25 TAP. Ministerjum spraw wewnętrznych wniósł do rady ministrów projekt prawa o zmianach w systemie nadawania duchowieństwu katolickiemu godności prałatów i kanoników oraz o zajmowaniu posad etatowych przez duchowieństwo katolickie w Królestwie Polskiem.

Sprawa robotnicza.

Petersburg, 24 TAP. Komisja mieszana w sprawie robotniczej rozważała zasady projektu ubezpieczenia robotników w razie choroby i udzielania robotnikom pomocy lekarskiej.

Przeciw przyjęciu zasad stosowanych w Niemczech, oświadczone się jednogłośnie.

Przyjęto za podstawę zakładanie kas dla chorych przez samych robotników, a pomoc lekarską postanowiono tylko w tym przypadku organizować na koszt przemysłowców, gdy robotnicy nie będą sami w możności tego wykonać. W tym celu przemysłowcy będą obowiązani opłacać pewne składki na rzecz kas chorych. W tej sprawie także powinny się porozumieć ziemstwa z miastami. Normy składkowe określać będzie prawo.

Tranzlokacja gubernatora.

Petersburg, 25 TAP. Gubernator łomżyński baron Korf, przeniesiony został na stanowisko gubernatora warszawskiego, a na jego miejsce mianowano hr. Tatuszczewa, vice-gubernatora z Riazania.

Język polski.

Mińsk, 25 TAP. Zatwierdzono ustawę polskiego Towarzystwa „Oswiata”, mającego na celu szerzenie wśród ludności nauki języka polskiego.

Pociąg pod śniegiem.

Juzówka, 26 TAP. Na linii berdiańsko-ekateryniskiej drogi żelaznej w zaspach śnieżnych uwiązł pociąg z pasażerami klasy IV. Wysłany na poszukiwanie pociąg roboczy zastał go zasypianym przez śnieg. Pasażerów zabrano na podwozy. W wielu miejscowościach wskutek wiatru i mrozu, robotnicy odmówili oczyszczania toru, nie bacząc na wysoką płacę.

Katastrofa morska.

Noworosyjsk, 25 TAP. Silny przyływ przyczynił wielkie klęski. Na brzeg wyrzucony został okręt angielski.

Trzęsienie ziemi.

Tyflis, 25 TAP. Na stacji Ambaszy w d. 28 dato się odczuć silne trzęsienie ziemi. Niektóre budynki stacyjne uszkodzone.

Zamieciec śnieżne.

Tyflis, 25 TAP. Z różnych stron kraju donoszą o zamieciach śnieżnych i mrozach.

Katastrofa kolejowa.

Charków, 25 TAP. Pociąg towarowy, idący z rozjazdu trzeciej kurskiej linii o 4 i pół rano, najecnany został w pobliżu Solncewa przez idący za nim drugi pociąg towarowy. Nastąpiło rozbicie się pociągów. W chwili tej nadszedł po linii drugiej ze strony przeciwej pociąg pospieszny i wpadł na rozbite wagony. Nastąpiła katastrofa. Parowóz i wagony bagażowe wykołczyły się. Pasażerowie nie ponieśli szwanku. Ucierpiała tylko służba pociągów towarowych.

Mrozy.

Bukareszt, 25 TAP. Donoszą o wypadkach zmarznąć ludzi, temperatura obniżyła się do 31 stopni C., komunikacja kolejowa utrudniona przez zamieciec śnieżne.

Rzym, 25 TAP. Śnieg pada bezustannie. We Florencji rzeka Arno pokryta lodem. W Wenecji silny mroz.

Wybory w Niemczech.

Berlin, 25 TAP. Z powodu wyborów d. 25 b. m. zamknięto banki o i popołudniu. Giełda i szkoły zamknięte. Pracownicy firm handlowych, zarządów miejskich począł telegrafów zwolnieni dla podania głosów.

Berlin, 25 TAP. Przebieg wyborów spokojny.

Walka uliczna.

Grodno, 25 TAP. Wczoraj dwóch napastników ranilo z rewolwerów przechodzącego ulicą dozorcę więziennego, Kochańskiego, który zaczął strzelać do napastników. Jeden uciekł do kościoła, gdzie został ujęty przez stojkowego, podoficera żandarmerji i żołnierza.

Gdy schwytanego prowadzono, z tłumy dano salwę rewolwerową. Wszyscy prowadzący zostali ranieni, stojkowy śmiertelnie. Schwytanego uciekł.

Drugi z napastników, za którym pogonił inny stojkowy, schował się do domu w zaułku Warszawskim, skąd strzelał do usiłujących go aresztować i zabił rewolwerowego oraz stojkowego.

Dom, w którym się ukrył, otoczyło wojsko i po wydaleniu lokatorów, otrzeliwano.

Przy zwłokach napastnika, którego nazwisko niewiadome, znaleziono brauning i mnóstwo nabojęw.

Rząd węgierski.

Budapeszt, 25 T. wł. O godz. 6 wieczór odbyła się w prezydium ministrów pod przewodnictwem dra Wekerlego Rada ministrów i trwała do godz. 9 wieczór. Rezultat obrad jest następujący: Minister sprawiedliwości Polonyi uda się na drogę sądową i w najbliższych dniach wytoczy proces.

Dżuma.

Konstantynopol, 25 TAP. W Dzedolah w ciągu ostatnich trzech dni niezauważono wypadków dżumy, ogółem w ostatnich czasach było 13 wypadków, z których dziesięć śmiertelnych.

Zamordowanie Herzensteina.

Petersburg 25 T. pr. W Teriokach izba sądowa rozpoznaje sprawę o zamordowanie Herzensteina. Ustalono, że zabił: Łaryczkin Topolew, Aleksandrow są członkami związku „narodu rosyjskiego”. Pierwszy strzelał Łaryczkin, ale chybił; drugi strzał położył Herzensteina trupem. Mordercy mieli przy sobie bomby. Sprawa jeszcze nie ukończona.

Nowy gabinet.

Madryt 25 TAP. Utworzony został nowy gabinet. Maura stanął na czele.

Z bliska i z daleka.

— Bojko — neformator. Przed kilku dniami odbył się w Galicji pierwszy chrzest cywilny za staraniem znanego posła włościańskiego, Bojki. „Słowo Polskie” donosi o tym wypadku co następuje: W Gręboszowie zaproszono posia Bojkę na ojca chrzestnego. w kościele jednak oświadczył posłowi Bojce miejscowy proboszcz, że ojciec chrzestnym być nie może, ponieważ biskup pawowski zabronił podwładnemu sobie duchowieństwu przyjmowania za chrzestnych ojców wszystkich stałych i upar-

tych czytelników pism, wrogich kościołowi katolickiemu. Wobec tego p. Bojko dał ohecaum rozkaz, aby wrócił do domu, dziecko sam ochrzcił, spisał metrykę i odesłał do starostwa w Dąbrowie z poleceniem, aby dziecie wpisano do ksiąg urzędowych.

Związki robotnicze.

— 0 —

Biuro pracy w Stanach Zjednoczonych ogłosiło tablicę porównawczą liczebności związków robotniczych w rozmaitych krajach: („Independance Belge“).

LICZBA.		
Związki zawod.	Robotników zorganiz.	Liczba zor. na 100 mieszkańców

Stany Zjedn.	—	2,000,000	2,64
Amer.	—	1,868,755	4,50
Anglja i Irln.	16,213	1,822,343	3,23
Niemcy	14,828	781,344	2,00
Francja	4,625	323,099	1,24
Austria	3,111	260,102	0,80
Włoczy	—	128,700	1,92
Belgja	—	105,000	1,92
Szwecja	—	100,826	2,63
Australia	—	90,911	3,71
Danja	1,156	71,173	0,87
Węgry	40	56,905	0,31
Hiszpanja	373	48,000	1,41
Szwecja	618	27,714	3,58
Nowa Zelandja	260	16,227	0,74
Norwegja	—		

O związkach w Królestwie Polskiem i Rosji biuro nie informuje, pisma jednak związki zawodowe w Król. Polskiem przedstawiają w okrągłych cyfrach tak:

Zw. przem. włók. (bezp.) w Łodzi	19,000	czł.
„ met. w Łodzi i Warsz.	2,500	„
„ piekarski w Łodzi (bezp.)	300	„
Zw. zawod. rob. szew. (Łódź) i okolica	300	czł.
„ rymarzy („)	50	„
„ przem. mączn. w Warszawie	1200	„

Jest jeszcze kilka związków, liczebności których niemożna podać nawet w przybliżeniu: tak np. zw. Zaw. zaw. (bezp.) handlowców, krawiecki bezpartyjny, taki sam krawców, czapników i kuśnierzy — Bundu, introligatorów, zecer, rów i litografów, Zw. zaw. rob. przem. włók. „Jedność“ i t. d.

Podkreślić należy fakt, że związki zawodowe u nas nie informują ogółu o swej liczebności, posiadanych funduszach itp.

Ruble w Berlinie.

Telegram własny.
Dziś, 25 stycznia 215.40

CONSTIPATION
FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**
Droga: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Oddział Techniczny **T-stwa „PROWODNIK“**
Sosnowiec. Telefonu № 202.
Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

Oddział w Sosnowcu, 43—
TELEFON № 202.
T-stwo „FERRUM“
Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Subiekt felczersko-fryzjerski potrzebny zaraz do starszego felczera. D. Z. W. W., Stanisława Majewskiego w Częstochowie, Aleja II № 39. 90—2-2

Slizgawka w III Alei № 57. W niedzielę, 27 Stycznia grać będzie muzyka. Wejście 15 kop. dla uczącej się młodzieży 10 kop. 96—1-1

Fabryka Tkanin Metalowych
i
Wyrobów Drucianych
J. Kujawski
w Częstochowie, Wieluńska 26.

Wyrobia: Siatki druciane dla wszelkich fabryk przemysłowych i rolniczych. Suszarnie dla browarów, gorzeln, fabryk cykorji, chmielarni i przędzalni wełny. Ogrózenia zwierzyńców, klombów i ogrodów. Igły i platyny do maszyn tkackich. Materace druciane bardzo praktyczne. Sita dla odlewni żelaza i zboża. Manekiny z drutu i tekturowe, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów drucianych. Wykończenie dokładne.

Jest do wynajęcia sklep rzeźniczy, egzystujący od 14 lat, w dobrym miejscu, z wszelkimi przyborami, ze przystępną ceną, można się dowiedzieć u gospożarza, Kazarmowa № 8. róg Warszawskiej. 87—8-2

!!! Niebywała nowość!!! Korzystajcie z okazji! Każda osoba fotografująca się w naszym zakładzie otrzymuje „Premjum“ bezpłatnie: broszkę, szpilkę do krawatu, parę spinek, lub brelok ze swoją fotografią. Tuzin wizytowych fotografii tylko Rb. 2, tuzin gabinetowych Rb. 5, portret naturalnej wielkości Rb. 3.50. Pierwszorzędny Zakład Artystyczno-Fotograficzny istniejący od 1870 r. B. Wellenberg i S-wie, II-ga Aleja № 40, dom Bressla.

Uwaga!!! Fryzowanie i czesanie pp. bezpłatnie. 44—

Narzędzia chirurgiczne i akuseryjne w komplecie, w dobrym stanie, nabyte po śmierci jednego z lekarzy, tanio do sprzedania.

Wiadomość: u Libermana, 43 Aleja II. 93—3-1

Polowanie. Do wynajęcia 8-10 morgów pola i lasu za 16 rubli. Wiadomość u Sołtysa w Siedlcu, gm. Rędziny. 97—1-1

Pracownia artystyczna rzeźbiarsko-sztukatorska wykonywa w różnych stylach szczegóły zdobnicze do kościołów, domów i pokoi. Wyrób w emencie, terrakocie, gipsie itp. Rysunki na żądanie. Ceny przystępne. Stanisław Ryżek. 917—52-1 ul. św. Barbary 8.